

Raport z rynku walutowego

wtorek, 9 października 2012

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Początek poniedziałkowego handlu okazał się efektywnym prognostykiem zachowania inwestorów na GPW w Warszawie, którzy do końca dnia przecenili 48% akcji spółek notowanych przy Księżęcej. Całkowite obroty giełdowe wyniosły 655 milionów złotych, a straty WIG i WIG20 nie przekroczyły 0,5%. Nieliczne odczyty makroekonomiczne z polskiej gospodarki, jakie pojawiają się na rynku, niosą ładunek negatywnych emocji, gdyż coraz więcej wskazuje, że ten rok nie będzie dla nas najgorszym w tej dekadzie. Jak wynika z październikowej edycji World Economic Outlook, przygotowywanej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, wzrost gospodarczy Polski w 2012 roku ukształtuje się na poziomie 2,4%, a rok później PKB wzrośnie o 2,1%. Jest to o tyle istotne, że w kwietniu prognozy MFW wskazywały na znacznie wyższą dynamikę PKB w 2013 roku niż teraz: 3,2% vs. 2,1%. Jeśli te oczekiwania się sprawdzą to jak stwierdził Jan Winiecki z RPP interwencje na rynku stóp procentowych (w postaci redukcji kosztu pieniądza) nie będą potrzebne.

Polska waluta w dalszym ciągu ma się bardzo dobrze (tu należy dodać: jeszcze). Notowania na większości krosów z udziałem złotego po wczorajszej nieudanej próbie odreagowania wycofały się w strefy minimów. Na rynku pary EUR/PLN jest to strefa: 4,0600 – 4,0500. Kolejne na przestrzeni ostatnich godzin nieudane sforsowanie tego miejsca charakterystycznego w zestawieniu z obrazem technicznym, gdzie bardzo wyraźnie widać obszar wsparcia sugeruje, że miejsce to może być wykorzystane jako baza do wygenerowania silniejszego odreagowania. W przypadku pary EUR/PLN takim potwierdzeniem technicznym byłby wzrost powyżej 4,0900. Na rynku pary USD/PLN sytuacja wygląda analogicznie. Po wczorajszej sesji widać, że aprecjacja złotego względem dolara poniżej 3,1000 stanowi problem. Jeśli więc dzisiaj zobaczymy (a sytuacja techniczna temu sprzyja) wyjście kursu powyżej 3,1600 to będzie to poważny sygnał za powrotem do słabszego złotego.

Rynek światowy

Solidarna przecena indeksów giełdowych zarówno w Europie, jak i za Oceanem na początku tygodnia nie jest dzisiaj rano kontynuowana przez parkiety na Starym Kontynencie. Kolor zielony choć w ograniczonym stopniu dominuje jak na razie na rynku akcji, który odczuwa skutki wczorajszej przeceny. Poniedziałkowym zmianom sprzyjały doniesienia makroekonomiczne, do których zaliczyć należy rewizję w dół prognoz wzrostu gospodarczego dla Azji, cięcie oceny wiarygodności kredytowej Cypru z Ba3 do poziomu B3 przez agencję ratingową Moody's, a także doniesienia z Grecji, gdzie problemem pozostaje ściągalność podatków i przygotowanie programu dodatkowych oszczędności na najbliższe dwa lata. Wczorajsze spotkanie ministrów finansów strefy euro, tak jak można było się spodziewać nie przyniosło rozstrzygnięcia kwestii pomocy dla Grecji (prawdopodobnie do 18 listopada wszystko się jednak wyjaśni), ale zainicjowało działalność Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego, który zastąpił EFSF. Możliwości pożyczkowe stałego funduszu ratunkowego w 2014 roku mają osiągnąć 500 miliardów EUR, ale już teraz EMS dysponuje kwotą 200 miliardów EUR, która może wspomóc kraje Eurolandu.

W trakcie wczorajszej sesji na rynku EUR/USD doszło do wygenerowania dołka na poziomie 1,2938. Z technicznego punktu widzenia jest to dość ważne wydarzenie, ponieważ taki spadek oznacza złamanie silnego wsparcia w strefie 1,2970 – 1,2960. Zestawiając to z faktem, że ruch został zainicjowany aż na wysokości 1,3070, co daje zasięg około 130 punktów widać, że presja na słabszego dolara wyraźnie słabnie. Analizując obraz H4 widać jednak, że o ostatecznym rozpoczęciu spadków mówić można będzie dopiero po złamaniu kluczowego wsparcia na wysokości 1,2880 – 1,2870. Biorąc jednak pod uwagę przebieg wczorajszej sesji jak i rejon dzisiejszego otwarcia: 1,2980, można założyć, że kurs w ciągu najbliższych godzin zmierza właśnie w tym kierunku.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.